

Sygn. akt V KK 437/17

POSTANOWIENIE

Dnia 12 grudnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie **M.C.**

skazanej z art. 258 § 1 k.k. i inne

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 12 grudnia 2017 r.

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 6 kwietnia 2017 r., sygn. akt II AKa (...)

częściowo zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w G.

z dnia 28 grudnia 2015 r., sygn. akt II K (...)

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazaną kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 grudnia 2015 r., sygn. akt II K (...), Sąd Okręgowy w G. skazał M.C. za popełnienie trzech czynów wyczerpujących dyspozycję, odpowiednio: w pkt I - art. 258 § 1 k.k.; w pkt. II - art. 296 § 3 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. oraz w pkt. III - art. 297 §1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. Za te czyny te M.C. wymierzono kary, odpowiednio: 10 miesięcy pozbawienia wolności, 5 lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 200 stawek dziennych po 100 zł każda oraz karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 50

stawek dziennych po 100 zł każda. Orzeczono karę łączną 6 lat pozbawienia wolności oraz grzywny w ilości 220 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 100 zł.

Apelację wniósł obrońca zaskarżając orzeczenie w całości. We wniesionym środku odwoławczym skarżący postawił zarzuty naruszenia prawa materialnego, a to (sygnalizuje się je skrótowo - uw. SN): art. 258 § 1 k.k., art. 65 k.k., art. 297 § 1 k.k., art. 296 § 1 k.k. w zw. z art. 296 § 3 k.k., oraz prawa procesowego art. 389 § 2 k.p.k. (w brzmieniu sprzed 30 czerwca 2015 roku), art. 116 k.p.k. w zw. z art. 176 § 3 k.p.k. w zw. z art. 393 § 3 k.p.k., tj. art. 7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. Nadto, z ostrożności procesowej, na wypadek nie podzielenia przez sąd odwoławczy wcześniejszych zarzutów, obrońca podniósł zarzut rażącej niewspółmierności kary łącznej.

W konkluzji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej M.C. od przypisanych jej czynów karalnych, bądź o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Jako wniosek alternatywny skarżący sformułował żądanie zmiany zaskarżonego wyroku poprzez rozwiązanie węzła kary łącznej oraz orzeczenie względem M.C. kar jednostkowych w obniżonym wymiarze, a następnie wymierzenie oskarżonej kary łącznej w wysokości 2 lat pozbawienia wolności, przy równoczesnym zawieszeniu jej wykonania - na zasadzie art. 4 § 1 k.k. - na okres próby lat 5, nadto uchylenie rozstrzygnięcia, co do wymierzonej oskarżonej M.C. kary łącznej grzywny.

Po rozpoznaniu wniesionych środków odwoławczych, w tym apelacji obrońcy M.C., Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2017 r., sygn. akt II AKa (...), zmienił wyrok sądu I instancji w części dotyczącej tej oskarżonej w ten sposób, że:

1) uchylił orzeczenie o karze łącznej, uniewinnił oskarżoną od popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycje art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.;

2) ponadto zmodyfikował opis czynu w pkt II zaskarżonego wyroku, eliminując zwrot „czyniąc sobie z tej działalności stałe źródło dochodu”, przestępstwo to zakwalifikował jedynie z art. 296 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w

zw. z art. 65 § 1 k.k., z podstawy wymiaru kary pozbawienia wolności wyeliminował art. 11 § 3 k.k. i dodał art. 65 § 1 k.k., a orzeczone kary za ten czyn obniżył do 4 lat pozbawienia wolności oraz 150 stawek dziennych grzywny, przyjmując, że jedna stawka wynosi 100 zł.;

3) uchylił rozstrzygnięcia opisane w pkt LIII wyroku w podpunktach 60-64, 70-73;

4) określił – w sposób szczegółowy - zakres obciążenia obowiązkiem naprawienia szkody (pkt III *tiret* trzecie);

5) orzekł wobec M.C. jako karę łączną 4 lata i dwa miesiące pozbawienia wolności; w pozostałym zakresie wyrok utrzymał w mocy.

6) rozstrzygnął także o kosztach postępowania odwoławczego.

Kasację od tego wyroku złożył obrońca skazanej, stawiając zarzuty:

„ 1) *rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, art. 258 § 1 k.k., mające istotny wpływ na treść skarżonego wyroku, poprzez jego niewłaściwą subsumpcję, a w konsekwencji przyjęcie, iż skazana M.C. działała w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, podczas gdy M.C. nie miała świadomości istnienia takowej struktury przestępczej, a wskazuje na to, iż nie mogła akceptować jej właściwości, stosunków wewnętrznych oraz celów, a tym bardziej godzić się na ich przestępczą realizację, w tym poddać się panującej tamże dyscyplinie i gotowości do udziału w tejże działalności, a zaświadcza o tym, iż niemożliwym było przypisanie M.C. umyślnej (objętej zamiarem bezpośrednim) przynależności do wskazanej grupy przestępczej, co spowodowało utrzymanie błędnej kwalifikacji prawnej czynu zarzuconego i przypisanego skazanej M.C.;*

2) rażące naruszenie prawa materialnego, tj. art. 296 § 1 k.k. w zw. z art. 296 § 3 k.k., mające istotny wpływ na treść skarżonego wyroku, poprzez jego błędną subsumpcję, a w konsekwencji przyjęcie, iż M.C. działała na szkodę G. w B., podczas gdy skazana M.C. nie posiadała samodzielności decyzyjnej, a w ramach swej świadomości nie działała z zamiarem bezpośrednim, tudzież ewentualnym, skutkującym wyrządzeniem G. w B. szkody majątkowej w wyniku swojego działania lub zaniechania, na które się godziła, co spowodowało utrzymanie błędnej kwalifikacji prawnej czynu zarzuconego i przypisanego skazanej M.C.:

3) rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. mające istotny wpływ na treść skarżonego wyroku, poprzez nierozważenie w sposób należyty zarzutów apelacji dotyczących naruszenia przez Sąd I instancji art. 7 k.p.k., o czym świadczy treść uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego, podczas gdy treść dyspozycji art. 433 § 2 k.p.k. nakłada na sąd II instancji obowiązek rozważenia wszystkich zarzutów podniesionych na łamach wywiedzionego środka odwoławczego, czemu sąd odwoławczy uchybił;

4) rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., mające istotny wpływ na treść skarżonego orzeczenia, poprzez sprzeczną z zasadami logiki, wiedzy oraz doświadczenia życiowego analizę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, co doprowadziło zaakceptowania dowolnej oceny dowodów dokonanej przez sąd I instancji, a w rezultacie przyjęcie, iż skazana M.C.:

- działała w ramach zorganizowanej grupy przestępczej trudniącej się wyłudzeniem kredytów na znaczne wartości kwotowe, podczas gdy sama nie uzyskiwała z tego tytułu żadnych korzyści majątkowych czy też osobistych, co według sądu odwoławczego jawi się, jako nieistotne na tle całokształtu sprawy, przy czym uczynienie z popełniania przestępstw stałego źródła dochodu stanowi jeden z zamierzonych celów przestępczego działania sprawcy;

- miała świadomość działania w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, albowiem działanie z taką świadomością można było przypisać skazanemu K.K.;

- była osobą posiadającą wyłączne uprawnienia do podejmowania decyzji dot. kredytobiorców, co stanowi o tym, iż należy utożsamiać ją z osobą decyzyjną, podczas gdy umowy kredytowe mające za cel rozdysponowanie środków majątkowych banku na rzecz kredytobiorców były podpisywane przez dwóch pełnomocników zarządu G. S.A., tj. M.C. oraz M.K., przy czym czynności te były dla tychże osób zastrzeżone, co nie pozwala na uznanie skazanej C. za jedyną osobą decyzyjną;

- podpisywała umowy kredytowe wraz z M.K., co stanowiło - jedynie - spełnienie niezbędnych warunków formalnych, które nie rzutowały na przejaw uprawnień decyzyjnych M.C., podczas gdy warunkiem samodzielności decyzyjnej jest bezpośredni wpływ na majątek mocodawcy, co utożsamiać należy ze

skutecznym zawieraniem umów kredytowych, (do czego zobowiązanych było dwóch pełnomocników), a nie podejmowaniem decyzji kredytowych.”

Stawiając powyższe zarzuty obrońca skazanej wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie skazanej M.C. od przypisanych jej czynów.

W odpowiedzi na kasację obrońcy skazanej, Prokurator Okręgowy w G. wniósł o oddalenie kasacji obrońcy, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja obrońcy skazanej z uwagi na bezzasadność podniesionych w niej zarzutów podlegała oddaleniu w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k. Z podniesionych przez obrońcę zarzutów jedynie dwa ostatnie, odpowiadają ustawowym wymogom stawianym skardze nadzwyczajnej przynajmniej od strony formalnej, choć trzeba od razu podkreślić trzeba ich merytoryczną niezasadność.

Pierwsze dwa zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego, stanowią powtórzenie zarzutów stawianych uprzednio w apelacji, prawidłowo zakwalifikowanych przez sąd odwoławczy, jako zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. W istocie skarżący nie podaje w wątpliwość wykładni wskazanych przepisów ustawy karnej, a jedynie kwestionuje dokonaną ocenę materiału dowodowego, której efektem jest ustalenie, iż zachowania oskarżonej wyczerpywały znamiona danego typu przestępstwa. Co do tego rodzaju argumentacji wypowiedział się sąd odwoławczy w sposób niezwykle obszerny i wyczerpujący (str. 153-159 co do obrazy art. 258 § 1 k.k. i str. 164-167 co do art. 296 § 1 i 3 k.k.). Jednocześnie formuła jaką zarzutom tym nadał autor kasacji pozwala na stanowcze stwierdzenie, że zarzuty te są skierowane pod adresem sądu pierwszej instancji, albowiem wypowiadając się w tej kwestii, w ramach zarzutów apelacji, sąd odwoławczy nie orzekł odmiennie w kwestiach z zakresu prawa materialnego co do tych czynów zabronionych (art. 258 § 1 k.k. i art. 296 § 1 i 3 k.k.), niż uczynił to sąd pierwszej instancji (odmiennie natomiast odniósł się do kwestii obrazy art. 297 § 1 k.k., uznając zarzut apelacji za zasadny, co skutkowało wyeliminowaniem przepisu art. 297 § 1 k.k. z czynu określonego w pkt II – str. 162-163 uzasadnienia wyroku). Takie sformułowanie zarzutów z pkt 1 i 2 kasacji

stanowi o ich zupełnej wadliwości. Sąd Najwyższy w ramach postępowania kasacyjnego nie rozpoznaje po raz kolejny zarzutów apelacji.

Badanie pozostałych zarzutów obrońcy (pkt 3 i 4 kasacji) od strony merytorycznej skutkować musiało uznaniem ich za chybione. W pierwszym rzędzie podnieść trzeba, że skarżący stawia w nich, w istocie, zarzut wadliwej kontroli sądu odwoławczego (obraza art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.) w zakresie dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny materiału dowodowego, a w konsekwencji, zarzut zaakceptowania wadliwych, dowolnych ustaleń faktycznych. Ten zarzut (obraz art. 7 k.p.k.) był bowiem stawiany w apelacji (zarzut w pkt 7), przy jednoczesnym stawianiu zarzutów o naruszeniu praw materialnego. Obecnie w kasacji oba te zarzuty są jedynie trafne w warstwie konstrukcyjnej (formalnoprocesowej), a zupełnie chybione w warstwie merytorycznej. Rozpoznając tak stawiany zarzut, sąd odwoławczy w pisemnych motywach wyroku, słusznie uznając za zbędne powielanie całej argumentacji sądu pierwszej instancji, wyraźnie zaakcentował te elementy stanu faktycznego, oraz potwierdzające je źródła dowodowe, które w sposób czytelny wskazują zarówno na świadomość działania skazanej w ramach grupy przestępczej (str. 154-159) jak i samodzielność decyzyjną skazanej w zakresie spraw majątkowych banku warunkującą odpowiedzialność karną z art. 296 § 1 i 3 k.k. (str. 164-167). Podkreślenia przy tym wymaga trafność konstatacji sądu odwoławczego w zakresie możliwości przypisania skazanej przestępstwa określanego jako nadużycie zaufania. Skarżący błędu ze strony sądu *meriti* upatruje bowiem w nieadekwatnym, w tym stanie faktycznym, ustaleniu desygnatu tego przestępstwa określanego mianem „zajmowania się sprawami majątkowymi”, kwestionując samodzielność decyzyjną skazanej pełniącą obowiązki dyrektora banku, w zakresie zawieranych umów kredytowych. Rzecz jednak w tym, że skarżący pojęcie to upraszcza, apriorycznie wyłączając te sytuacje, w których proces podejmowania decyzji związanych ze sferą majątkową podmiotu reprezentowanego jest formalnie kolegialny. Tymczasem, w realiach tego postępowania, istota zagadnienia sprowadza się nie tyle do stanu liczbowego osób zaangażowanych choćby wyłącznie formalnie w decyzje dotyczące sfery majątkowej banku, ale do istniejącej, w danym układzie faktycznym, pozycji skazanej dającej jej możliwość samodzielnego wpływania na

bieg każdej decyzji kredytowej. To przecież – co ustalił sąd pierwszej instancji i zaaprobował sąd odwoławczy – zagwarantowana skazanej pewna część władczych kompetencji, przy braku stanowczego sprzeciwu podległych jej służbowo pracowników, decydowała o samodzielności decyzji podejmowanych przez skazaną, w zakresie udzielanych kredytów, rzecz jasna tych zaciąganych na określonych warunkach i przez określone osoby. Z całą stanowczością należało stwierdzić, za sądem odwoławczym, że przyznane skazanej w ramach pełnionej przez nią funkcji dyrektora oddziału banku uprawnienia i obowiązki, o których na str. 164 i nast. uzasadnienia, charakteryzowały się dostateczną dozą samodzielności decyzyjnej, umożliwiającą przypisanie jej sprawstwa przestępstwa stypizowanego w art. 296 § 1 k.k. Skoro zatem treść pisemnych motywów wyroku sądu odwoławczego, stanowi kompletną i niewadliwą od strony logicznej replikę na zarzuty uprzednio zgłaszane w apelacji, to nie doszło do naruszenia przepisu art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. Odmienna argumentacja skarżącego przedstawiona w kasacji ma charakter wyłącznie polemiczny, oparty na subiektywnej negacji prawidłowo ustalonych i ocenionych przez sądy obu instancji faktów.

Z tych powodów orzeczono jak na wstępie.

as